

Oburzająca naklejka w warszawskim biurowcu. Administracja ją usunie



Natalia Bet
13 maja 2026

Na biurowcu przy ul. Ostrobramskiej w Warszawie pojawiła się nacjonalistyczna naklejka. — Moja żona sprawdziła w internecie, że ten symbol jest rozpowszechniany przez sympatyków Grzegorza Brauna — komentuje czytelnik "Faktu". Zarządca budynku już zareagował na sygnał w tej sprawie. Usunie znak udający oznaczenie przeciwpożarowe, który zachęca do nienawiści.

Zacznijmy od początku. W 2023 r. Grzegorz Braun, wówczas poseł Konfederacji, znalazł się w centrum uwagi po incydencie w Sejmie. Polityk zgasił świeczniki chanukowe przy użyciu gaśnicy proszkowej, co doprowadziło do obrażeń lekarki Magdaleny Gudzińskiej-Adamczyk. Atak spotkał się z natychmiastową reakcją prezydium Sejmu, które nałożyło na Brauna najwyższą możliwą karę finansową. Dodatkowo odebrano mu połowę uposażenia na trzy miesiące oraz całość diety na pół roku. Sprawę prowadziła również Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Niestety, od tamtej pory gaśnica stała się nieformalnym symbolem ruchu Grzegorza Brauna.

Warszawa: symbol gaśnicy związany z Grzegorzem Braunem w biurowcu

Po incydencie w Sejmie symbol gaśnicy zaczął być wykorzystywany jako znak poparcia dla działań Brauna. W internecie pojawiły się gadżety: koszulki i kubki z rysunkiem gaśnicy skierowanej w stronę żydowskiego świecznika. Na platformach Allegro i OLX można było znaleźć podobne oferty. Po interwencji Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" serwisy usunęły kontrowersyjne produkty. W sieci pojawiły się też plakietki z gaśnicą i żydowskim świecznikiem. Udają znaki informacyjne. Zwolennicy działań Brauna rozklejają je w budynkach użyteczności publicznej. Jeden z nich pojawił się na ścianie biurowca przy ul. Ostrobramskiej 101A w Warszawie.

— Moja żona sprawdziła w internecie, że ten symbol jest rozpowszechniany przez sympatyków Grzegorza Brauna. To jest niepokojące, bo na takie znaki niewiele osób zwraca świadomie uwagę. Wiszą w przestrzeni publicznej i niby nikt ich nie zauważa, ale działają na naszą podświadomość — komentuje czytelnik "Faktu". — Ale oprócz szerzenia nienawiści ten znak zwyczajnie wprowadza ludzi w błąd. Informuje, że gdzieś jest gaśnica, a wcale jej tam nie ma.

Zarządca budynku: "Nie otrzymałam żadnego zgłoszenia"

Zarządca budynku, w którym mieści się m.in. klub fitness Zdrofit, przychodnia, apteka oraz punkt fizjoterapii, dotychczas nie otrzymała żadnego zgłoszenia w tej sprawie.

— Szczerze mówiąc, słyszę o tym po raz pierwszy. Nie otrzymałam żadnego zgłoszenia — wyjaśnia Anna Ogrodnik-Święcka, dyrektor ds. administracji i zarządzania nieruchomościami Eurobau Polska, jednocześnie prosząc nas o przesłanie zdjęcia naklejki.

Podkreśla również, że nie jest możliwe sprawdzenie każdego zakamarka budynku podczas jednego obchodu. — Budynek jest naprawdę bardzo duży. Jeśli zobaczę zdjęcie, będę wiedziała, gdzie to jest i poradzimy sobie z tym — zapewnia.

Na pytanie, co oznacza "poradzimy sobie", odpowiada: — To znaczy, że usuniemy te oznaczenia, które są zbędne lub niezgodne z przepisami BHP.

Przyznaje również, że różni ludzie kręcą się po budynku i to nie administracja nakleiła ten znak.

Symbol gaśnicy zyskał nowe znaczenie

Ekspert, z którym rozmawiał "Fakt", zwraca uwagę na to, że sytuacja ta nie jest odosobnionym przypadkiem, lecz elementem szerszego zjawiska. — Symbol gaśnicy w ostatnich latach stał się znakiem antysemityzmu i poparcia dla politycznych działań Grzegorza Brauna. Wokół tej symboliki powstał ruch komercyjny, oferujący gadżety z wizerunkiem gaśnicy — mówi nam prof. Rafał Pankowski. — Szczerze mówiąc, brakuje mi w tej sprawie szerszej reakcji, choćby ze strony straży pożarnej — podkreśla.

W ostatnim czasie odnotowano przypadki, gdy wiece lub spotkania sympatyków Grzegorza Brauna odbywały się na terenach Ochotniczych Straży Pożarnych lub z ich udziałem. — Symbolika straży pożarnej została przejęta przez Brauna, często przy biernej postawie, a nawet czasami cichej akceptacji na szczeblu lokalnym — zauważa prof. Pankowski, który prawdopodobnie wspomina o incydencie z maja 2024 r. w Wodzisławiu Śląskim. Grzegorz Braun przyjechał tam na spotkanie wyborcze wozem strażackim należącym do OSP.

N. Bet: „Oburzająca naklejka w warszawskim biurowcu. Administracja ją usunie”. Fakt.pl, 13.05.2026.

<https://www.fakt.pl/wydarzenia/grzegorz-braun-i-symbol-gasnicy-kontrowersyjna-naklejka-w-warszawie/vpwhd8h>